

Dlaczego bogaci nie mogą się NAŻREĆ?

7 sierpnia 2019

W początkach restytucji kapitalizmu w naszym kraju (Rosji – przypis tłum.), funkcjonował taki zabawny, obecnie prawie zapomniany, mit: że na czele miasta lub państwa, trzeba posadzić miliardera, który już wszystko posiadał, więc po co mu – kraść.

W istocie, po co takiemu bogatemu człowiekowi jeszcze dodatkowe miliardy? On już ma i tak wystarczająco dużo pieniędzy! A skoro pieniądze nie są mu potrzebne, to z pewnością zacznie robić coś pożytecznego dla społeczeństwa, zamiast osobistego bogacenia się! Zrobi również, z nas wszystkich – bogaczy.

A jakże... Dziś w całej przestrzeni postradzieckiej u władzy stoją bardzo bogate klany. Gdzieś np. rządzą oligarchowie typu pana Poroszenko, a gdzieś indziej, poprzez pośredników u władzy, w rodzaju gospodina Putina. A klany te we wzroście bogactwa nie tylko nie zatrzymały się, ale nadal bogacą się pomimo wszelkiego rodzaju ATO [1] i kryzysów. No jakże to tak?

Prostego człowiekowi naprawdę trudno zrozumieć, po co komu 10 miliardów dolarów? Przecież wszystko już u człowieka jest: majątek, helikoptery, samoloty, jachty, luksusowe dziwki, najlepsze kurorty świata. Wszystkie dzieci z rodziną dawno poustawiane, tak, że nawet dla prawnuków wystarczy. A tak przecież się nie dzieje! Potrzeba im jakiegoś dziesiątego miliarda. A i jedenasty potrzebny, i dwunasty, i następni.

Niektórym gubernatorom z pułkownikami to już sztapłować pieniędzy nie ma gdzie, a przecież – wsio rawno – do domu taszcza. Więc nażrą się w końcu kiedyś czy nie?! – wykrzyknie naiwny prostaczek.

Nie, towarzysze, nie nażrą się. Nie wątpcie w to. Bo nażreć się dla nich – to jak śmierć. Jak tylko te pasożyty zatrzymają się w swoim bogaceniu się, to od razu przegrywają w konkurencji z innymi pasożytami, które nie zbastowały. W kapitalizmie rządzą pieniądze. Pieniądze – to władza. Im więcej masz pieniędzy, tym jesteś możniejszy i silniejszy. Tym trudniej cię pożreć konkurencji i tym łatwiej tobie ją pożerać. Taka zasada działa nie tylko w biznesie, ale i we władzy, która w kapitalizmie obowiązkowo z tym biznesem się zrasta. Burżujom potrzebne są wodopoje budżetowe poprzez zamówienia państwowe, politykom potrzebne są pieniądze, aby wygrać wybory, a stróże prawa chcą pójść śladami pułkowników i generałów. Kto ma więcej pieniędzy, ten te zadania rozwiązuje szybciej i załatwia odmownie konkurentów. Proces można porównać z ewolucją biologiczną. Kto szybciej rozprzestrzenia swoje geny, ten ostatecznie wypiera innych. Kto zatrzymał się – przegrał.

Tak i nasi złodzieje zatrzymać się nie mogą. Dlatego rosną kwoty łapówek, rośnie drożyzna kampanii wyborczych i cena gwiazdek. Opisany proces można doskonale obserwować na przykładzie Federacji Rosyjskiej. Skala korupcji przy Putinie już dawno z nawiązką przykryła epokę jelsynowską. Kwoty łapówek i wziętek idą teraz w miliardy.

Przy czym zajmują się podobnymi rzeczami nie szeregowi pracownicy, a najbardziej wyeksponowani rangą funkcjonariusze i działacze. Minister obrony wraz z koleżkami już od lat „rozpyła” wojskowy majątek, gubernatorzy siedzą na łapówkach, prokuratorzy kryją kasyno, komitet śledczy chamra się z „worami w zakonie”. [2] FSB-sowcy zajmują się machinacjami podmoskiewską ziemią. Nawet dyrektora lotniczego oddziału „Rosja” [3], przyłapano na kradzieży. A przecież oddział obsługuje Prezydenta! (...) A to jedynie to, co dzięki ich wewnętrznym konfliktom „wypływa” na zewnątrz.

Z biznesem też wszystko w porządku. Stan posiadania kapitalistów za lata putinowskiej „stabilności” znacznie

wzrósł. Wystarczy porównać dane „Forbesa” za okres lat 2005-2016. Łączny stan posiadania pierwszej setki dolarowych miliarderów wzrósł z 141,28 do 303,65 miliardów dolarów (podsumowałem w excelowskiej tabelce). Przy czym tak dzieje się nie tylko w przestrzeni postradzieckiej. Liczba dolarowych miliarderów na świecie również bije rekordy.

Tak więc bogacze nigdy się nie nażrą. Cały świat zeżrą, ale i tak nie nażrą się (o Rosji już nie wspominam). Podobny stan rzeczy doskonale ilustruje podpatrzony w internecie aforyzm: „Problem nie w tym, że nie możemy nakarmić biednych, a w tym, że bogaci nie mogą się nażreć!”

Autorstwo: 4531

Tłumaczenie: bezmetki

Źródło oryginalne: Red-Sovet.su

Źródło polskie: Neon24.pl

PRZYPISY

[1] АТО (Антитеррористическая Операция) – Antyterrorystyczna Operacja – kompleks siłowych działań w celu niedopuszczenia do działalności terrorystycznej.

[2] Воры в законе (wory w zakonie) – „Złodzieje w prawie” („złodziej” lub „prawnik”) – tytuły niektórych członków podziemia przestępczego, odnoszący się do jego elity i cieszących się znacznym autorytetem. Jest to specyficzne dla ZSRR (w przyszłości również i dla krajów byłego Związku Radzieckiego) zjawisko w półświatku, nie mające odpowiednika w światowej praktyce karnej, które powstało w 1930 roku i charakteryzuje się obecnością specyficznego kodeksu i tradycji, a także wyjątkowym poziomem bliskości i konspiracji (wg rosyjskiej „Wikipedii”).

[3] Specjalny lotniczy korpus „Rosja” (nazwa prawna ФГБУ СЛО Россия) – przedsiębiorstwo zapewniające transport powietrzny dostojników Federacji Rosyjskiej, a także szefów FSB Federacji Rosyjskiej, podporządkowane Zarządowi Spraw Prezydenta

Federacji Rosyjskiej.